

Czerwony szpital

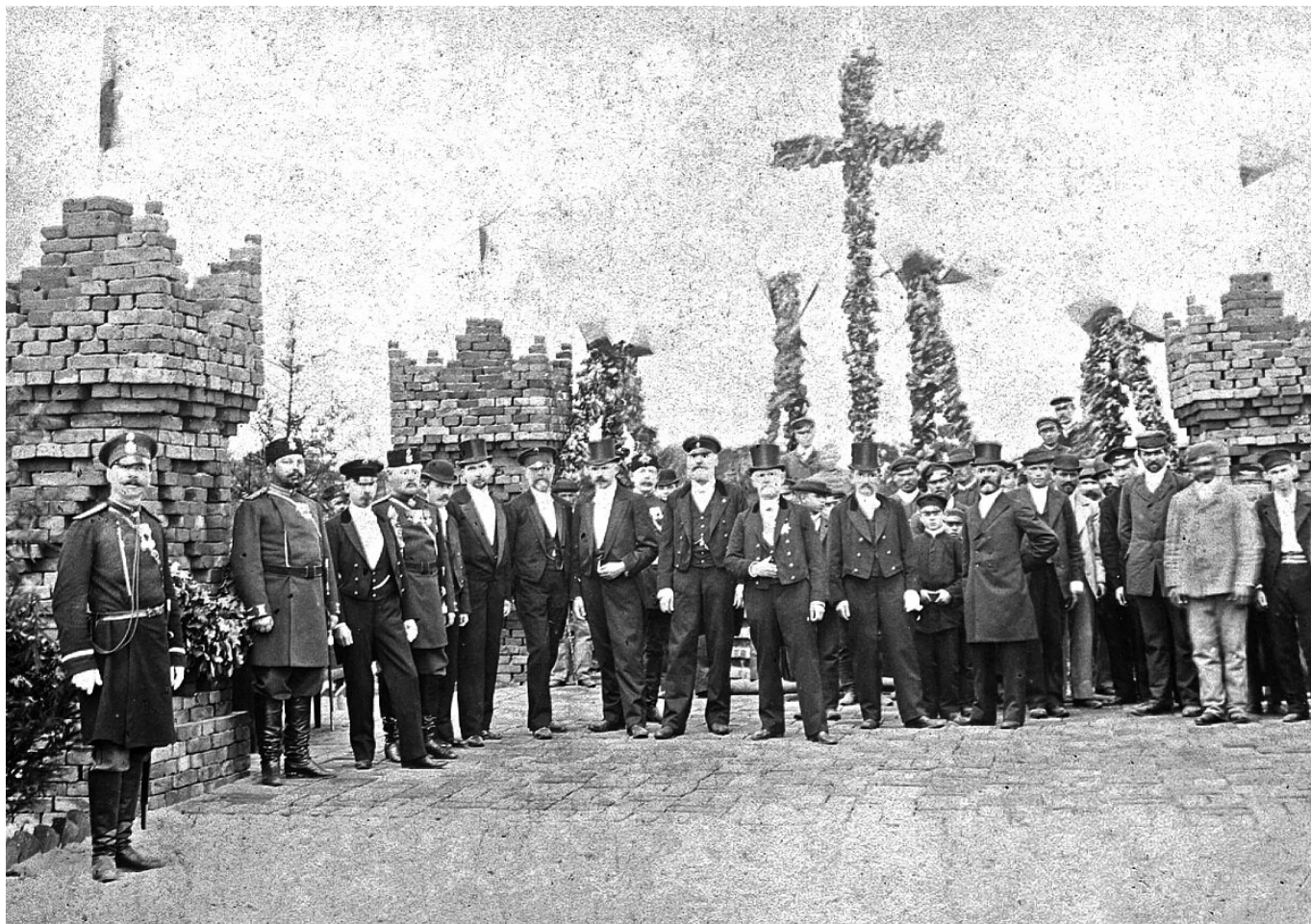
data aktualizacji: 2019.07.26 autor: Redakcja



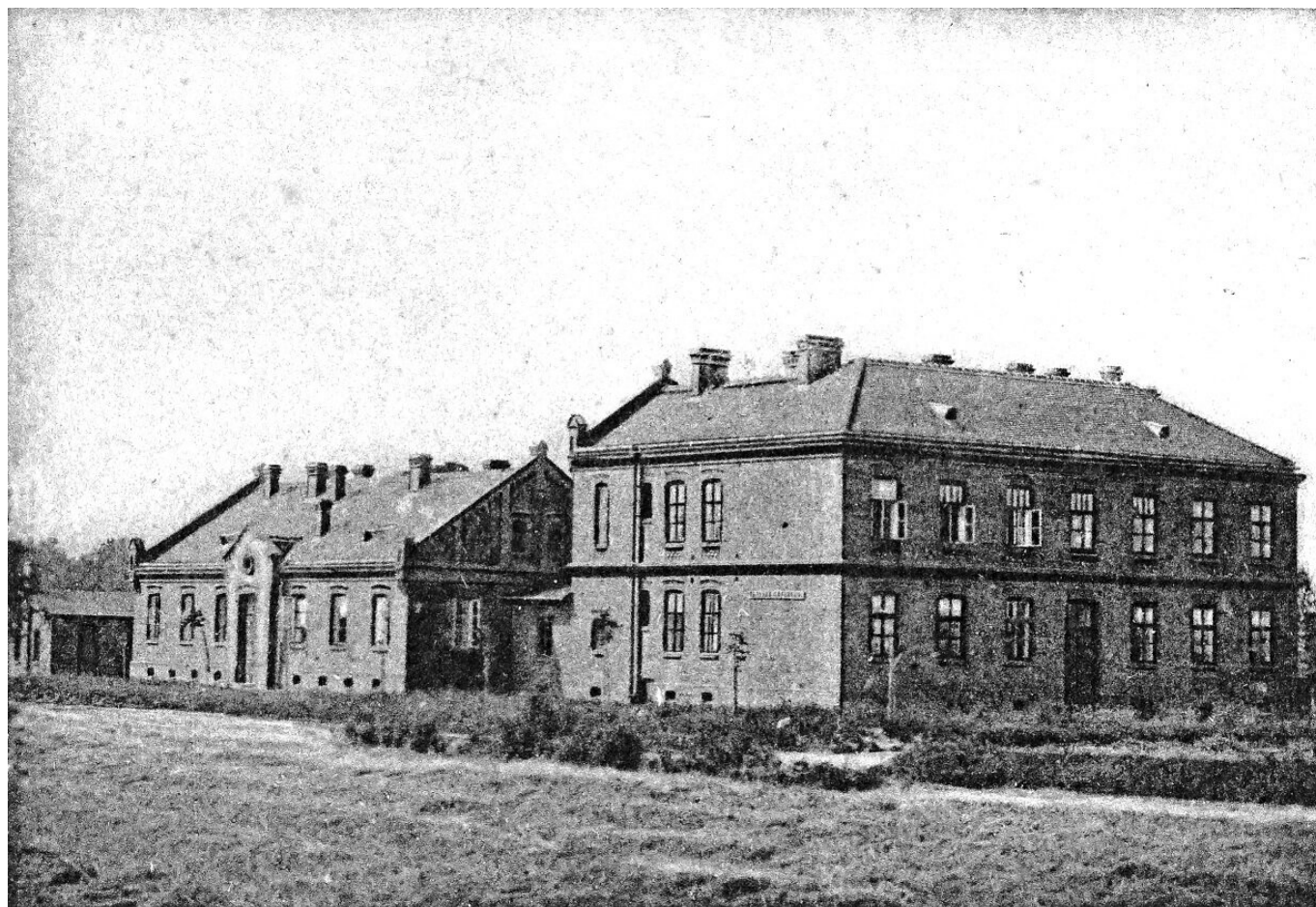
Zdjęcie przedstawia szpital w latach 30 XX wieku (ze zbiorów IHS). Widzimy tutaj dobudowaną obszerną klatkę schodową w miejscu dotychczasowego łącznika między budynkami. Przebudowa ta została zrobiona dzięki staraniom drugiej Siostry Przełożonej, Aleksandry Płońskiej.

W tym artykule chciałbym przybliżyć Państwu historię pewnego niepozornego dziś budynku, a będącego niegdyś dumą Skierniewic. Mam na myśli skierniewicki szpital, ale nie ten, który znamy dzisiaj, mieszczący się między ulicami Sobieskiego i Rataja, a ten pierwszy, "czerwony", który znajduje się przy ulicy Rybickiego.

Użyłem słowa "pierwszy" celowo, bo chociaż miasto miało swój szpital już wcześniej, przed budową wzmiankowanego obiektu, to jednak dopiero ten, postawiony staraniem dr Rybickiego, był szpitalem z prawdziwego zdarzenia.



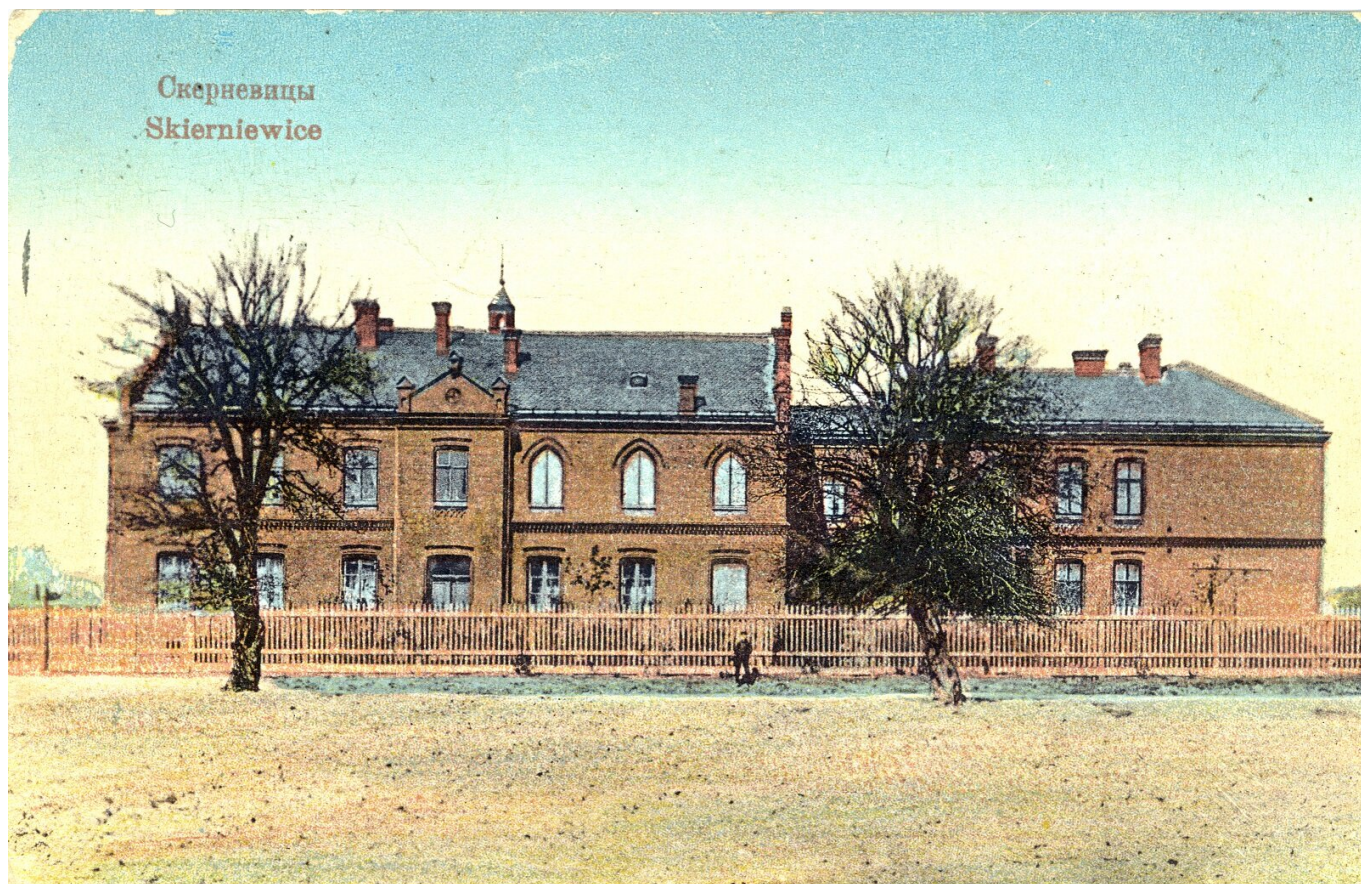
Zdjęcie przedstawia uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod skierniewicki szpital (skan zdjęcia ze zbiorów IHS). Sam dr Rybicki w "Historii szpitala i domu starców Św. Stanisława" pisze o tym wydarzeniu tak (pisownia oryginalna): *"Materiały budowlane zaczęto zwozić na plac, fundamenty kopać i spraw a tak się posunęła, iż w d. 12 lipca 1896 r. przy udziale zaproszonego umyślnie pomocnika General-Gubernatora A. J. Piętrowa, który wyłącznie w tym celu przybył do Skierniewic, odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod budowę tu szpitala i domu Starców i trwale odtąd, obok siebie, pod wspólnym nadzorem istnieć mających. Poświęcenie fundamentów odbyło się uroczyście, a dopełnił go miejscowy dziekan ks. kanonik Mikołaj Skrzypkowski."*



Skierniewicki szpital w pierwszym okresie istnienia. Zdjęcie (skan ze zbiorów IHS) zostało wykonane na przełomie XIX i XX wieku. Wszystkie budynki istnieją do dziś, chociaż mocno przebudowane. Ich budowa została ukończona w 1898 roku. Pierwszy od lewej został opisany przez dr Rybickiego tak: *"Przy domu Starców w pewnym oddaleniu znajdują się murowane komórki na magle i różne sprzęty, w nich też pomieszczono oddzieloną grabarnię"*. Następny, parterowy miał następujące przeznaczenie: *"W sąsiednim budynku, pierwotnie parterowym, frontem zwróconym na południe, a połączonym jak wzmiankowaliśmy krytym przejściem ze szpitalem, znajdują pomieszczenie: — po prawej stronie środkowej sieni, od frontu, dwa pokoje przeznaczone na mieszkanie gospodyni, za nimi kurytarzyk w kierunku szczytu od strony szpitala i tu oddzielny pokój na garderobę i skład pościeli — od podwórza zaś z tej samej strony obszerna kuchnia i także pralnia. Po lewej stronie, w tymże budynku ze środkiem idącego korytarza, jest wejście do 6 pokoi przeznaczonych dla 12 starców (po dwóch w każdym)—w połowie mężczyzn, w połowie kobiet (...)"*.

Kolejny piętrowy budynek mieścił szpital: *"Szpital jest to budynek piętrowy o 7 oknach frontu na wschód zwróconego; tu na parterze, w przedsionku na kilka schodów wzniesionym, po prawej stronie znajduje się kancelarya szpitalna, po za przedsionkiem, poprzeczny korytarz, w którego prawej połowie od frontu znajduje się jedna salka na 4 do 5 łóżek, także od tyłu i nieco mniejsza, na 3 do 4 łóżek w szczycie budynku. W wszystkie te trzy salki, ogółem na 11 do 14 łóżek przeznaczone są dla chorych kobiet. Z przedsionka na lewo w korytarzu znajduje się dwuoknowa salka operacyjna, odpowiednio urządzona (podłoga lastrikowa, kąty zaokrąglone, piec bez fug, ściany olejno malowane, wentylacja) za nią obok pokój szczytowy dla posługaczki, a z niego drzwi prowadzące dopokoju przeznaczonego dla waryatki, (aby takowej zapewnić dozór posługaczki). W dalszym ciągu bocznego już korytarza, znajduje się łazienka, a za nią wychodek dla kobiet — wreszcie schody na piętro i dalej kryte przejście dosąsiedniego, oddzielnego budynku — domu S tarców mieszczącego też i część gospodarczą dla obu instytucyj. Na pierwszym piętrze w szpitalu istnieją 4 dwuoknowe salki na 16 do 20 łóżek i jedna mniejsza szczytowa na 3 do 4 łóżek, (gdzie pomieszczono aptekę), pokój dla*

posługacza, za nim, jak na dole, oddzielny pokój dla waryata, zresztążienka i wychodek mężki w bocznym korytarzyku."



Zdjęcie (skan pocztówki ze zbiorów IHS) zostało zrobione po 1905 roku. Wiemy bowiem, że wtedy dokonano ogrodzenia szpitala solidnym parkanem. W 1902 roku Rada Powiatowa uzyskała zgodę władz gubernialnych na sprowadzenie do Skierniewic sióstr szarytek. Były one obecne w naszym mieście aż do lat 70 XX wieku, a posługę chorym pełniły nieprzerwanie do 1962 roku, kiedy to je zwolniono ze szpitala. Ich wkład w rozwój placówki był bardzo znaczący. Staraniem pierwszej przełożonej sióstr w Skierniewicach, Marii Jadwigi Szemioth, parterowy budynek zyskał piętro. Na budowę siostra Szemioth przeznaczyła swój posąg. Pomoc okazali również: obywatel ziemski z Woli Pękoszewskiej, naczelnik powiatu Wolner, rejent Górski oraz hrabia Broch Plater. Najpierw, w 1903 roku, podwyższono budynek grabarni i rozbudowano pomieszczenia gospodarcze. Następnie rozpoczęła się przebudowa budynku domu starców, która zakończyła się 11 grudnia 1904 roku. Na dobudowanym piętrze urządzono pokój dla sióstr szarytek oraz urządzono szpitalną kaplicę, która do tej pory mieściła się tymczasowo w jednej z sal dla chorych.

Wszystkie opisane obiekty istnieją do dziś. Mieszczą się w nich biura i administracja szpitala. Budynek gospodarczy pełni rolę magazynu. Niestety, szpital został mocno okaleczony przez przebudowę. Wymagający remontu dach kryty dachówką ceramiczną rozebrano, zastępując go zwykłym płaskim, krytym papą. Rozebrano też niewielkie drugie piętro. Całą klinkierową elewację przykryto tynkiem. Dziś dawny szpital niczym nie przypomina owego pięknego budynku sprzed stu lat.

Radosław Stefanek

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/32786-czerwony-szpital>